

28 lipca 2012 roku o poranku po raz 11. z rzędu stanęliśmy u stóp Hagengebirge. Tym razem nietypowo, bo w innym miejscu – u wylotu doliny Bluntautal. Skąd ta zmiana? Jej powodem było śmigło, dzięki któremu nasz dobytek (łącznie 700 kg) wleciał stamtąd aż do naszej bazy. Widok helikoptera dał nam wiele radości ale przede wszystkim nie musieliśmy robić żmudnych transportów, więc bardzo szybko wszyscy członkowie wyprawy zgłosili gotowość do działania.

Głównym celem naszej eksploracji była Jaskinia Ciekawa (Interessante Höhle). Na koniec poprzedniej wyprawy osiągnęliśmy w niej długość 7125 m i głębokość -280 m. W tym roku, nie licząc jednej akcji, działalność prowadziliśmy wyłącznie z biwaku w Sali Zawaliskowej. Ekipy biwakowe przebywały w jaskini w zasadzie bez przerwy. Czasu na rzetelne przekazywanie informacji kolejnym ekipom - o odkrytych ciągach – nie było zbyt wiele. Woleliśmy zatem działać na przemian na różnych przodkach. Kontynuację eksploracji na eksplorowanym wcześniej przodku podejmowaliśmy dopiero po opracowaniu dokumentacji. Całe szczęście, że Ciekawa wciąż ma

dużo przodków, było więc z czego wybierać. W tym roku ciesząc się dość pogodnym latem postanowiliśmy spróbować zjazdów w najgłębszym miejscu jaskini – w Dolnych Ciągach, w studni zwanej Amazonką. Rok temu zostaliśmy tam nieźle wystraszeni dużą wodą – lejącą się niemalże całym przekrojem studni. W tym roku postanowiliśmy podejść studnię od innej strony, licząc na to, że suchszą jej częścią uda nam się zjechać i niżej poprzez któreś z okien uciec do suchego obejścia. Zasadniczo plan się powiódł, choć i tak wody w „suchych obejściach” było całkiem dużo. Okno w Amazonce sprowadziło nas do meandra, ten zaś do 40 metrowej studni (jak się okazało - kontynuacji Amazonki). Niestety ciągi zakończyły się Pańskim Syfonem na głębokości 384 m.

Duże nadzieje wiązaliśmy z Partiami Optymistycznymi. Szczególnie interesowała nas, niezjechała w 2011 roku, studnia, przez którą dostawał się wiatr. Miejsce te okazało się wejściem do Gangu Kutasów i Partii Gastrycznych. Gang Kutasów (oraz jego kontynuacja - Partie Baltazara Gąbki) rozwija się na południe od Partii Optymistycznych. Nazwę zawdzięcza błotnym skamieniałym formom pokrywającym spąg. W odróżnieniu od innych partii w jaskini, nie mają jasnego i konkretnego przebiegu. Na sumę metrów składają się przebiegające blisko siebie piętra z korytarzami o charakterze gąbczastym.

Partie Gastryczne to obszerny gang ciągnący się do 20 metrowej studni, w niej po wahnięciu do okna znaleźliśmy kontynuację meandrem z silnym przewiewem powietrza. Szkoda, że brak liny i upływający termin wyprawy był jedynym powodem nie odkrycia więcej w tych partiach.

Eksploracje kontynuowaliśmy w Partiach pod Studnią pod Wiszącą Półką, gdzie w roku poprzednim skończyliśmy eksplorację nad studnią. W tym roku po jej zjechaniu, pochyły meander z aktywnym przepływem sprowadził nas do Białej Salki, i dalej w kierunku wschodnim. Niestety, zrobiło się coraz mokrzej i ciasniej, tak więc ten kierunek uznaliśmy za mało perspektywiczny.

Ostatnim w ważnych spośród eksplorowanych miejsc była końcówka Meandra Zachodniego. Dwa lata temu udało się wyeksplorować ciągi podchodzące stosunkowo blisko grani granicznej biegnącej pomiędzy Kahlersbergiem a Windschartenkopf. Tuż za granią, po bawarskiej stronie znajduje się malownicze jezioro Seeleinsee. Jeszcze dalej, za jeziorkiem, są otwory znanej od dawien dawna jaskini *Lindwurmhöhle*. Obie jaskinie (Meander Zachodni w Ciekawej i *Lindwurmhöhle*)

swoje piętra mają na podobnej wysokości. Niektórym zamarzyło się więc spektakularne przejście pod jeziorkiem. Teoretycznie jest to możliwe, gdyż Meander Zachodni przebiega około 150 m poniżej tafli jeziora. W praktyce będzie to trudne, gdyż zapewne przy plejstoceńskim przegłębianiu dolinki Seeleinsee doszło do poważnych deformacji mas skalnych. Potwierdza to obraz samego końca Meandra Zachodniego, gdzie zaobserwować można coś w rodzaju dojścia do ściany. Droga do kierunku jeziora po prostu się kończy. Jaskinia zakręca i dość trudno znaleźć korytarze biegnące w kierunku grani. Mimo tego - w tym roku - nie brakowało optymistycznego podejścia, włączając w to zapowiedzi pójścia pod ziemią na drugą stronę grani, po to by odkorkować od dołu i spuścić w odę z jeziora

;))

. W t

ym roku ten śmiały pomysł nie został zrealizowany. Udało się natomiast odkryć ciągi, które trochę przybliżyły przodek do grani. Co ciekawe, w tym miejscu, odkryliśmy – póki co – najgłębszą w całej jaskini - 59 m studnię. W sumie w Jaskini Ciekawej udało się odkryć 2391 metrów. Obecnie jaskinia ma 9516 m długości i 384 m głębokości. Jej rozpiętość horyzontalna to 1398 metrów.

Oprócz tego sporo czasu poświęciliśmy na eksplorację powierzchniową. Szczególnie dużo czasu przeznaczaliśmy na rejon położony nad Partiami Optymistycznymi oraz (w miarę postępu eksploracji w Ciekawej) nad Gangiem Kutasów i Partiami Baltazara Gąbki. W rejonie tym działaliśmy w latach 2003-2005. Wówczas, kiedy nie znana była jeszcze Jaskinia Ciekawa, odkryliśmy kilka dobrze rokujących otworów. W tym roku wybieraliśmy się tam nadzieją na kolejne ciekawe odkrycia. Niestety okazało się, że nasze rozeznanie z poprzednich lat było na zupełnie przyzwoitym poziomie i póki co w tym rejonie nie natrafiliśmy na żaden nowy perspektywiczny otwór.

Hagengebirge 2012

Wpisany przez Darek
czwartek, 13 września 2012 07:51

Poszukiwaliśmy otworów także w depresji Grafschlulm. Najciekawszą z odkrytych jaskiń okazała się Schattenhöhle o długości 115 m i głębokości 60 m. Jaskinia ta charakteryzuje się trzema zaciskami, uprzykrzającym nam eksplorację. Mimo trudności widzimy szanse na kontynuację eksploracji.

Wróciliśmy także do położonej daleko od bazy jaskini Kitzgrabenwasserschacht. W zeszłym roku, zakończyliśmy eksplorację na -96 m, gdzie duże ilości wody wpadały do bardzo ciasnej szczeliny. W tym roku (między innymi z uwagi na mniejszą wodę) udało się przejść szczelinę i systemem kaskadek dojść do syfonu na głębokości 123 m. Niestety to już piąty znany nam wysoko zawieszony syfon w jaskiniach zachodniego Hagengebirge. Poszliśmy również poziomą, dość niekomfortową rurą. Nie daje ona szansy obejścia syfonu, liczymy raczej na możliwość natrafienia na inny pionowy ciąg. W Hagengebirge bardzo trudno jest wdrzeć się w głąb masywu. Skoro jesteśmy już na -100 to musimy wykorzystać każdą szansę eksploracyjną.

Na wyprawie pożegnaliśmy się z Jaskinią w Czerwonych Kamienieniach (Höhle in Roten Steinen), deporęczując w niej liny wiszące do głębokości -410 m.

Dziękujemy PZA za wsparcie finansowe wyjazdu. Za pomoc chcielibyśmy również podziękować producentowi lin Tendon, firmie Explorer i Landesverein für Höhlenkunde in Salzburg.

W tegorocznej wyprawie (27.07.2012-18.08.2012) zorganizowanej przez Sopocki Klub Taternictwa Jaskiniowego i Sekcję Grotołazów Wrocław udział wzięli Jan Dudziec (SW), Maciej Dziurka (RKG „Nocek”), Bartosz Grancow (SŁ), Michał Humienik (SW), Mirosław Kopertowski (SGW), Dariusz Lubomski (SKTJ) Karol Makowski (SŁ), Rafał Mateja (SGW), Jakub Nowak (KKTJ), Tomasz Olczak (SŁ), Radosław Paternoga (SKTJ), Aleksandra Puchalska (SKTJ), Oliwia Ryśnik (SW), Marek Wierzbowski - kierownik (SGW).

Tekst:

Dariusz Lubomski

Hagengebirge 2012

Wpisany przez Darek
czwartek, 13 września 2012 07:51

Radosław Paternoga

Zdjęcia:

Jakub Nowak

{vsig}aktualnosci/2012/hagen{/vsig}